BIULETYN informacyjny

WYDANIE CODZIENNE

WARSZAWA
PIĄTEK
25 sierpnia 1944 r.

ROK VI Nr. 62-270

Dni historyczne

Wypadki o historycznym znaczeniu rozwijają się z lawinową szybkością. Podobnie jak w październiku i listopadzie r. 1918 trudno nadążyć za ich biegiem.

Trzy dni ostatnie były tutaj wymownym przykładem. W ciągu 72 godzin ogromna większość terytorium francuskiego strząsnęła z siebie kajdany okupacji. Miasta odległe o setki kilometrów niemal równocześnie pozbywały się Niemców. Paryż, Marsylia, Bordeaux, Grenoble i wiele innych zostały oswobodzone w ciągu trzech dni.

Dzisiaj można powiedzieć bez przesady, że trzy czwarte Francji, ogromnego kraju o 550.000 km kw., zostało uwolnione. Na tym obszarze pozostały jeszcze wprawdzie tu i ówdzie niemieckie garnizony i ośrodki oporu, lecz los ich jest przesądzony. Czeka je śmierć lub niewola. Wykonawcami tego historycznego wyroku będą jednak zapewne już wyrastające spod ziemi siły wojskowe odradzającej się Francji.

Przejęcie tego zadania przez własne siły Francji stwarza stan, przy którym najpotężniejsza dzisiaj siła wojskowa Europy, wielka inwazyjna armia narodów zjednoczonych, może zająć się swobodnie najważniejszym zadaniem militarnym: bezpardonowym niszczeniem resztek głównych sił niemieckich, zgromadzonych w północnej Francji, oraz przeniesieniem wojny na teren Rzeszy.

Pod tym względem wypadki również rozwijają się błyskawicznie. **Niszczące bitwy rozgrywają się jedna za drugą. Żołnierz niemiecki niema chwili wytchnienia. Odwrót swój odbywa pod nieustającym ogniem zarówno z powietrza jak z ziemi. A równocześnie teren zmagania przesuwa się niezmiernie szybko ku wschodowi. Dzisiaj dochodzi już nad brzegi Marny, do sławnych pól bitewnych z lat wielkiej wojny światowej. Jeśli tempo tego pochodu pozostanie bez zmiany za dni kilka przednie straże alianckie mogą stanąć na granicy Rzeszy, to jest tam, gdzie nie dotarły w roku 1918 zwycięskie armie Marszałka Focha.**

Jakiż omże być opór niemiecki na własnej granicy? — Trudno przewidywać ściśle. Niemniej faktem jest, iż **decydująca bitwa, w której Alianci pokonali najlepsze siły niemieckie, została już rozegrana we Francji.** Bitwy następne będą toczyły się w zupełnie innych warunkach. Istotą tych warunków będzie nieustający wzrost sił alianckich, możność ich celowego skupiania. Natomiast Niemcy są skazane na nieustające słabnięcie ich zdolności oporu. Faktu tego nic zmienić nie zdoła. **Najlepsze linie obronne nie zastąpią ani żołnierza, ani sprzętu bojowego. A zarówno żołnierz, jak sprzęt, pozostał lub pozostanie w dniach najbliższych na polach bitew, w chłonnej ziemi francuskiej.**

Wniosek stąd jeden. **Na zachodzie klęska stanęła już u granic niemieckich i żaden wysiłek odwrócić jej nie zdoła.** Tak długo ośmieszane i lekceważone demokracje zachodu przeprowadziły kampanię, która w ostatnim etapie okazała się arcydziełem przygotowania i przeprowadzenia wojskowego.

Inny nieco obraz widzimy na wschodzie. Przebieg kampanii czysto wojskowej jest tutaj obecnie, w przeciwieństwie do zachodu, znacznie wolniejszy. W ciągu kilku ostatnich tygodni walki toczą się na mniej więcej ustalonych pozycjach. Można przypuszczać, że daleko idącemu wyczerpaniu wojskowej siły niemieckiej, towarzyszy tu pewne zmniejszenie i wyczerpanie również i sowieckich możliwości wojskowo - ofensywnych.

Lecz równocześnie działają tu już i inne czynniki: **czynniki politycznej klęski Niemiec.** Szczególnie jaskrawy wyraz znalazło to w ostatnich czterdziestu ośmiu godzinach w radykalnej zmianie politycznego i wojskowego frontu Rumunii. **Ten najwierniejszy, najposłuszniejszy i najczynniejszy ze wszystkich wasali Hitlera w ciągu jednego dnia zmienił radykalnie front, przechodząc ze sztandarami i wojskiem do obozu antyniemieckiego. Trudno o jaskrawszy przykład wojskowej i politycznej izolacji i klęski Niemiec.**

Historia wyrok swój już wydała. Wykonanie tego wyroku nie może być sprawą długiego czasu.

Rokowania polsko - sowieckie
Projekt memorandum polskiego przesłany do Warszawy

LONDYN, 24 8. — Reuter — Korespondent dyplomatyczny Reutera Randal Neale dowiaduje się z polskich kół w Londynie: Opracowany przez premiera Mikołajczyka projekt porozumienia polsko - sowieckiego zakomunikowany został we wtorek wieczorem kierownikom ruchu politycznego w Kraju, celem uzyskania od nich komentarzy.

W Londynie oczekują odpowiedzi z Warszawy w ciągu dwóch, trzech dni. Wówczas, jak donosi Reuter, zbierze się polska Rada Ministrów dla powzięcia ostatecznej decyzji w sprawie wysłania memorandum, zawierającego propozycje polskie, do Moskwy dla rządu sowieckiego.

Walki zaczepne i walki odporne
Wszystkie stanowiska utrzymane

Po onegdajszych akcjach zaczepnych AK, uwieńczonych wielkimi sukcesami — dzień wczorajszy nie przyniósł zasadniczych zmian w położeniu bojowym w Warszawie. Na poszczególnych odcinkach oddziały nasze toczyły walki odporne i zaczepne. Nasz stan posiadania nigdzie nie zmniejszył się.

PIERWSZY STRACONY SAMOLOT.

Nacisk niemiecki na Stare Miasto trwa nieprzerwanie. Szczególnie nacierają Niemcy na rejon Pasażu Simonsa (u zbiegu Bielańskiej, Długiej i Nalewek). Pomimo bardzo mocnego ognia nieprzyjacielskiego i trudnego położenia naszych oddziałów, zajmujących pozycje w zburzonych przeważnie budynkach — AK nietylko odparła wszystkie natarcia, ale przeszła natychmiast do przeciwuderzenia na czworobok: Bielańska - Tłumackie - Przejazd - Długa, zyskując na terenie. Niemieckie próby przełamania naszych stanowisk — są nieustannie paraliżowane przez niezłomne stanowisko naszych Staromiejskich oddziałów.

Zniszczenie Starówki przez Niemców nie ustaje. Trwa silny ogień artylerii, moździerzy i lotnictwa. Dn. 23 b. m. wieczorem oddziały nasze ostrzelały szczęśliwie nad Starym Miastem niemiecki samolot, który został uszkodzony i spadł na ul. Hipoteczną. Przy upadku eksplodował ładunek bomb, niszcząc maszynę doszczętnie.

Jedno ze skrzydeł Pawiaka pali się. Zaobserwowano też duży pożar na Cytadeli. Oba punkty są obsadzone przez Niemców.

WYPAD NA UNIWERSYTET.

Równocześnie z akcją w Komendzie Policji nasze oddziały dokonały większego wypadu na Uniwersytet. Dwa polskie samochody pancerne podjechały pod główną bramę i wykurzyły z bunkrów załogę niemiecką W tym samym czasie jeden z naszych patroli wywiadowczych, dokonał wypadu pod ogród uniwersytecki od strony Browarnej.

Po zabraniu z bunkra 1 rkm-u, 5 pistoletów maszynowych, ok. 100granatów i sporej ilości amunicji - nasz oddział wycofał się. Pancerki powróciły bez uszkodzeń.

Przy zdobyciu Komendy Policji wzięto do niewoli ogółem 80 Niemców, w tym 30 SS-manów i 15 żandarmów.

24 GODZINY WALKI.

Napłynęły szczegóły zdobycia przez nas „małej Pasty" na Piusa. Walka trwała 24 godziny Ostateczna akcja rozpoczęła się 22. 8. o g. 4.30 rano. Decydujący wyłom osiągnięto przez zastosowanie min. Atak prowadzony był z przerwami do g. 19.30. Po obserwacji lotniczej Niemcy otworzyli wtedy mocny ogień miotaczy min wybuchających na czworobok ulic: Piusa, Krucza, Wilcza, Marszałkowska. W tym czasie duża grupa Niemców z Pasty próbowała szturmem przebić się w kierunku barykady na Mokotowskiej. Nasze placówki nie dopuściły do wymknięcia się Niemców. Nieprzyjaciel cofnął się do Pasty, pozostawiając 10 zabitych na barykadzie i ulicy. Druga faza walki rozpoczęła się około północy, gdy oddziały nasze wtargnęły do Pasty. Zakończenie akcji nastąpiło ok. 4 rano, a więc po 24 godzinach walki. Wśród ok. 70 jeńców było kilku wybitniejszych hitlerowców. Pastę dowodził SS-Obersturmführer Jung. W dn. 22. 8. na jego rozkaz Niemcy rozstrzelali, po uprzednim pastwieniu się nad nim, por. Stojewicza, który wtargnął do budynku z 4-osobowym partolem.

GNIAZDO CKM ROZBITE

W rejonie ul. Krochmalnej i Rynkowej nasze natarcie o świcie 23.8 doprowadziło do zlikwidowania niemieckiego gniazda ckm wraz z obsługą oraz patrolu w bezpośrednim sąsiedztwie.

Niemieckie natarcie na Grzybowską i Waliców, wsparte 2 czołgami, zostało odrzucone, przyczem uszkodzono 1 czołg i zdobyto motocykl. Wieczorem na tym odcinku spailliśmy tankietkę niemiecką.

Zaobserwowano przemarsz przez Chłodną od Mostu Kierbedzia ku zachodowi niemieckich oddziałów w pełnym wyekwipowaniu, w kolumnach marszowych.

Nasze informacje o odbiciu gmachu Politechniki były o tyle nieścisłe, że front nadal przebiega ulicą Noakowskiego. Jedynie potrole nasze docierają do spalonego gmachu głównego Politechniki i budynku kreślarni,

Dalsze sukcesy we Francji

We Francji w dalszym ciągu szybkie postępy sprzymierzonych na wszystkich odcinkach. Nad Sekwaną dalsze niszczenie cofających się wojsk niemieckich. Wojska amerykańskie posunęły się na zachód od Paryża w okolice Troyes.

We Francji zachodniej wojska amerykańskie wraz z powstańcami zajęły Bordeaux, największy port francuski na zachodzie oraz czwarte co do wielkości miasto Francji. Wojsko południowe, posuwając się doliną Rodanu, zbliżyły się na 25 kilometrów do Lyonu.

Na froncie wschodnim wielkie sukcesy sowieckie w Rumunii. **Między innemi wojska sowieckie posunęły się około 100 kilometrów na południe od Jass, w kierunku Gałaczu, wielkiego portu na dolnym Dunaju.** Inna kolumna wojsk sowieckich zajęła Kiszyniów, stolicę Bessarabii. Jednym z czynników tych postępów jest niewątpliwie radykalna zmiana sytuacji przez odstąpienie wojsk rumuńskich od współdziałania z Niemcami. **Na niektórych odcinkach rozpoczęły się już walki rumuńsko - niemieckie.**

Na ziemiach polskich większe postępy wojsk sowieckich w środkowej Małopolsce, gdzie zajęto Dębicę, ważny punkt komunikacyjny oraz ośrodek produkcji samolotów.

W okolicach Warszawy zajęto szereg miejcowości na północo- wschód od miasta, między innemi stację kolejową — Małkinię. Pod samym miastem sytuacja bez zmian. **Komunikat niemiecki donosi o ostrych walkach w okolicach Warki.**

Komunikat D-twa AK

W komunikacie Nr 43 z dnia 23 b. m. Dowództwo AK podaje:

Na odcinku Starego Miasta zaznaczył się silny nacisk nieprzyjaciela na ulicę Bonifraterską i wzdłuż ul. Boleść. Walki w toku.

Uderzenia nieprzyjaciela na róg Bielańskiej i Długiej oraz na szkołę obok bud. Nalewki 4 zostały odparte.

W Śródmieściu trwały uciążliwe walki w rej. ulic Wspólnej, Emilii Plater i Noakowskiego.

W ciągu dnia ogień nękający artylerii, moździerzy i lotnictwa.

Jeden samolot nieprzyjaciela został zniszczony. Spadł on na ul. Hipoteczną, gdzie po wybuchu bomb doszczętnie się spalił.

Na Żoliborzu i Mokotowie własne działania zaczepne o znaczeniu lokalnym.

Prasa amerykańska o bohaterstwie Warszawy

LONDYN, 2? 8. — Serwis. — „New York Sun" ogłosił artykuł wstępny o bohaterstwie Warszawy.

„Warszawa zapisała najbardziej wspaniałe karty ruchów podziemnych — pisze m. in. ten dziennik. — Wojska gen. Bora chociaż niedostatecznie wyposażone, trzymają w swych rękach od tygodni bardzo znaczną część miasta. Na dane hasło Armia Krajowa wyszła do walki na główne arterie, przez które szły niemieckie wojska

PRZEGLĄD PRASY

Z DYMU I KRWI — ŚWIAT NOWY.

Dziennik Stronnictwa Ludowego „Nowy Świat" pisze 24 8.:

„Z perspektywy dzisiejszej barykady nie do pomyślenia jest, by po ukończeniu działań powstańczych, jedni wrócili do stanowisk dających dziesiątki tysięcy złotych, a drudzy cierpliwie znosili los bezrobotnego czy bezrolnego, czekającego na okruchy z pańskiego stołu...

Z oparów dymu i krwi wyłonić się musi nowy świat nowy swą treścią wewnętrzną i nowy w swych kształtach zewnętrznych. Stojący dziś w lasach i na barykadach ludzie muszą mieć pewność że wywalczona wspólnym wysiłkiem Wolna Polska będzie dla nich Matką a nie macochą"

NIECH TA KRWAWA KĄPIEL OBMYJE NAS.

Omawiając „Odrodzenie państwowości polskiej" „Kurier Stołeczny" (Str. Pracy) stwierdza:

„Ważne jest to, aby to powstające Państwo było polskie nietylko z nazwy i form zewnętrznych, ale i z treści, by oparło swój byt na nowych, własnych podstawach.

Nie wolno nam zapożyczać nic z fatalnych wzorów totalistycznych, pozostawionych nam w spadku przez hitleryzm. Niech ta krwawa kąpiel obmyje nas z wszelkich wad i przywar narodowych. Niech urzędnicy nie pragną rządzić, lecz służyć swemu społeczeństwu, niech szanują przede wszystkim godność człowieka i obywatela. Niech obywatele nauczą się dyscypliny i uległości wobec prawa, nietylko przez postrach i przymus, lecz na podstawie dobrowolnego uznania swych zobowiązań".

PANUJ NAD NERWAMI.

„Barykada Powiśla" z 22 b. m.:

„Panuj nad nerwami. Najgorszy jest pierwszy moment paniki, Gdy go opanujesz, nader często okazuje się, żeś wogóle niepotrzebnie się denerwował, bowiem bezpośredniego niebezpieczeństwa nie było".

—x—

Przedmoście warszawskie

niemieckie linie umocnień

W niemieckim systemie obronnym na przedpolu Warszawy pierwsza (zewnętrzna) linia obrony przebiega mniej-więcej: Żerzeń — Kawęczyn — Rembertów — Zielonka — Struga.

Druwa, (wewnętrzna) linia obronna wytyczona jest na Pradze: Saska Kępa od południowego krańca — Gocławek — Grochów — Targówek fabryczny.

Niemcy w dalszym ciągu ewakuują materiał i sprzęt w kierunku północnym na Modlin. Trwa też i przybiera na sile akcja wysiedleńcza oraz zabieranie mężczyzn. Części udaje się zbiec, ale dużo wywożą Niemcy, przyczem pierwszym celem drogi jest zwykle Legionowo lub Modlin.

Niemiecka artyleria z różnych punktów Warszawy (daleka Wola, Służew, Wierzbno) ostrzeliwuje prawy brzeg Wisły, głównie miejscowości na linii otwockiej: Międzylesie, Radość i in.

Patrole sowieckie przedzierają się niekiedy do krańców Pragi.

Rozmowy Churchilla w Rzymie

— Premier Churchill przeprowadził w Rzymie rozmowy z premierem Włoch Bononi i premierem Grecji Papandreu.

Uwaga Czytelnicy!

— **Punkty zbiórki artykułów niezbędnych dla ratowania życia niemowląt** czynne są od godz. 9 - 17 przy ul. Zgoda 15 oraz przy ul. Złotej 34 m. 2. Potrzeby są olbrzymie. Apelujemy do całego społeczeństwa Warszawy, aby wzięło udział w tej akcji.

— Przy ul. Górskiego 4 m. 1 powstał **ośrodek badania krwi** dla zaszeregowania jej do odpowiednich grup. Osoby, które zgłosiły się na krwiodawców, proszone są o stawienie się pod wymienionym adresem.

— **Kobiety wykwalifikowane w zawodzie krawieckim i bieliźniarskim** proszone są o zgłaszanie się do pracy w szwalniach wojskowych. Zgłoszenia są przyjmowane Zgoda 13 m. 9 od godziny 8. Ochotniczki otrzymają chleb i całodzienne utrzymanie.

Dowódca SS w niewoli

Na froncie normandzkim wzięty został do niewoli jeden z najwybitniejszych oficerów S. S., dowódca korpusu 8 armii, gen. Frambacker.

Informacje z miasta

— W pierwszym dniu Powstania do szeregów AK zgłosiło się 4 żołnierzy sowieckich, którzy przebywali dotąd w niewoli niemieckiej. Jeńcy ci złożyli obecnie na ręce jednego z oficerów AK podanie z oficjalną prośbą o zaliczenie ich w poczet Armii Krajowej.

W podaniu tym Rosjanie stwierdzają, że wszyscy Polacy odnoszą się do nich „jak do braci". U Niemców myśmy tego nie widzieli. Traktowali nas jak psów — piszą m. in. żołnierze sowieccy — Gotowi jesteśmy pracować całymi dobami. Prosimy o zaliczenie nas w szeregi Waszych wojaków. Gotowi jesteśmy wypełnić każde zadanie dla dobra Polskiego Narodu i Polskiej Ojczyzny".

— Oddział por. Roberta (rejon Ogrodu Soskiego) słynie ze swej dzielnej postawy i wesołego nastroju. W ataku na PASTę oddział ten zdobył niemiecki rkm i cylinder. Drużyna, której własnością stał się rkm ochrzciła tę maszynkę „Żoną", Użyta została ona do pilnowania Ogrodu Saskiego. Inna drużyna dysponuje granatnikiem, który dostał przezwisko „teściowa". „Teściowa" odznaczyła się w ataku na PASTę zwłaszcza przy zdobywaniu „żony" i „cylindra".

— W Rejonie Delegatury Południe działa 41 punktów dożywiania pogorzelców i ewakuowanych, 18 takich punktów prowadzi RGO, żywiąc 4.000 cywilnych osób.

Ogółem w rejonie Delegatury z pomocy aprowizacyjnej korzysta ok. 10.000 ludzi.

— W Warszawie powstać mają obwodowe domowe komitety samopomocy, których zadaniem w pierwszym rzędzie ma być sprawowanie funkcji OPL, współdziałanie z władzami, utrzymywanie ładu, porządku, bezpieczeństwa, czystości oraz akcja samopomocy społecznej.

Komitety te składać się mają z 5-7 osób. Do organizacji powołani są komendanci OPL („Nowy Świat")

Rumunia przeciw Rzeszy

Likwidacja ustroju totalnego

Pierwsze walki z Niemcami

Kapitulacja Rumunii ogłoszona została przez radiostację bukaresztеńską w ub. środę późnym wieczorem. W proklamacji do narodu rumuńskiego król Michał zawiadomił o swej decyzji **natychmiastowego zaprzestania kroków nieprzyjacielskich z państwami sojuszniczymi. Rumunia przyjęła warunki zawieszenia broni, zaofiarowane przez ZSRR, W. Brytanię i USA.**

Zadanie zawarcia pokoju król powierzył nowemu rządowi „Unii narodowej". Rząd, na którego czele stanął gen. Senatescu i do którego weszli: przywódca potężnej partii chłopskiej Maniu i przywódca liberałów Bratianu, objął natychmiast swe obowiązki. **Pierwszym jego krokiem było ogłoszenie szerokiej amnestii politycznej i zarządzenie o likwidacji obozów koncentracyjnych.**

Nie wiadomo dotychczas, jaki jest los dyktatora rumuńskiego, marsz. Antonesu. Według pogłosek szwajcarskich, miał on zbiec do Niemiec.

Kapitulacja Rumunii była dla szerokiej opinii niespodzianką. Nie była jednak wydarzeniem nagłym. Od przeszło dwóch miesięcy wpływowe koła rumuńskie szukały kontaktu z obozem sprzymierzonych i sądowały grunt, celem zawarcia odrębnego pokoju.

Ostatnim gwoździem do trumny Antonescu, stawiającego uparcie na zwycięstwo Hitlera, stało się odkrycie spisku generalskiego w Niemczech i coraz widoczniejsza klęska armii niemieckich na zachodzie. Dnia 2 b. m. premier Churchill zawiadomił Izbę Gmin, że Rosja zaofiarowała Rumunii warunki pokojowe, uzgodnione z rządem brytyjskim. Wyraził przy tym pewność, iż zostaną one przyjęte przez naród rumuński.

Proklamacja króla Michała oznajmia nietylko o kapitulacji, ale o przystąpieniu Rumunii do wojny ze wspólnym nieprzyjacielem. „Każdy kto będzie się sprzeciwiał naszej decyzji — głosi proklamacja — jest naszym nieprzyjacielem. Nakazuję armii i całemu narodowi walczyć z nim przy użyciu wszystkich środków..." **Oświadczenie to jest skierowane przeciw Niemcom w pierwszym rzędzie, przeciw Węgrom — wiecznemu wrogowi Rumunii w drugim.**

Z ostatnich wiadomości wnosić można, że **rozgorzały już walki między Niemcami i Rumunami.** Na froncie wycofujące się wojska rumuńskie są atakowane przez oddziały niemieckie, w miastach, przede wszystkim w Bukareszcie, w któryych stoją garnizony niemieckie, doszło do pierwszych starć.

Warunki kapitulacji Rumunii nie zostały jeszcze ogłoszone. Jest jednak rzeczą nieulegającą najmniejszej wątpliwości, iż **Rumunia oddaje Rosji Sow. Besarabię, północną Bukowinę i część Mołdawii.**

Natomiast ma Rumunia otrzymać spowrotem Transylwanię, odebraną jej na rzecz Węgier w roku 1940.

Zerwanie Rumunii z Niemcami jest wydarzeniem niemal równie doniosłym dla zwycięskiego zakończenia wojny przez sprzymierzonyych, co klęska niemiecka we Francji. Po pierwsze — **Niemcy tracą wielkie pola naftowe w Ploesti,** stanowiące jedyne źródło ich zaopatrzenia w ten surowiec. Po wtóre — **sąsiedztwo Rumunii z Jugosławią otwiera nową możliwość połączenia sił sprzymierzonych z powstańcami marsz. Tito.** Po trzecie — **krok rumuński przyśpieszy decyzję Bułgarii wycofania się z wojny.**

Bułgaria, jak donoszą oficjalnie z Ankary, zwróciła się już do W. Brytanii z zapytaniem jakie może uzyskać warunki od dzielnego pokoju.

Zanosi się na to, że po Francji — Bałkany staną się terenem najbliższej klęski Niemiec.

Jak zdobyto komendę policji

Natarcie rozpoczęło się w nocy z 22 na 23 b. m. o godz. 4 rano. Przystąpiły do niego trzy specjalne grupy uderzeniowe. Pierwsza miała utorować sobie drogę, przejście podziemiani, pod starą plebanią, aż do kościoła Św. Krzyża; druga, wychodząc ze Świętokrzyskiej, miała dostać się do frontowego gmachu Komendy poprzez mury dawnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych; trzecia wreszcie, przechodząc od ul. Czackiego przez liczne przybudówki gospodarcze i garażowe, miała opanować oficyny na tyłach Komendy.

Dokładnie o g. 4-ej rozpoczął się bardzo silny ogień naszych oddziałów, a jednocześnie grupy uderzeniowe przy pomocy specjalnych wiertarek elektrycznych przystąpiły do wgryzania się w mury niemieckiej fortecy.

Natarcie nie było łatwe, od samego początku oddziały nasze napotkały na szereg trudności. Oddział od ul. Traugutta opanował stosunkowo szybko kościół Św. Krzyża, ale wychodząc z niego na podwórzec Komendy, natrafił na dwa niezwykle silne bunkry. Grupa od Świętokrzyskiej, mimo nadzwyczajnych wysiłków, nie mogła dać sobie rady z grubymi na półtora metra murami budynku. Oddział, operujący na tyłach od ul. Czackiego, został na pewien czas unieruchomiony wskutek zwalenia się ściany od podwórza, która go częściowo zasypała, a odsłaniając — naraziła na ogień nieprzyjaciela.

Niemcy, zaskoczeni od kilku stron jednocześnie, wycofali się do budynku na tyłach Komendy bardzo silnie umocnionego i stąd otworzyli na nasze nacierające oddziały morderczy ogień. Walka była niezwykle zacięta. Nasi żołnierze nie mieli odpowiedniej ochrony przed niemieckim ogniem. Teraz nadszedł moment użycia specjalnych środków bojowcyh — ostatnia faza walki o Komendę. Przed budynek, w którym usadowiła się reszta Niemców, pod ciągnięto moto - pompę i cały gmach obficie zlano benzyną, zapalając go następnie granatnikami i miotaczami ognia. To zdecydowało o końcu. Niemcy bronili się jeszcze przez pewien czas, potem jednak — obawiając się losu kolegów z Pasty na Zielnej — złożyli broń i poddali się naszym oddziałom.

Bakcyle hitleryzmu

Pięć lat byliśmy pod niemiecką okupacją. Pięć lat — co dnia — obracaliśmy się w świecie germańskiego bestialstwa, bezprawia i nieludzkości. Oczy nasze pzyzwyczajały się do germańskich sposobów „rządzenia". Brutalność, chamstwo, wyżywanie się władzy — zatrutymi oparami przepajały polskie powietrze.

Czyż można się dziwić, że w tych warunkach niektóre słabe głowy uległy hitlerowskiej zarazie? Dziwić się temu nie należy — szczególnie że są to wypadki odosobnione — jednak należy chorobę tę leczyć energicznie w jej początkowych stadiach.

Są ludzie, którzy w Walczącej Warszawie używają pięści, bata lub pałki. Widziano odpychanie uderzeniami kolby tłoczących się po wodę kobiet. Uwaga! Brutalizm — to zaraza hitleryzmu.

Zdarzają się wypadki poniewierania godności ludzkiej. Ordynarne wymyślanie, podniesiony głos, grubiaństwo w stosuku do podwładnych, „tykanie" aresztowanych... Pamiętaj: moralny brutalizm — to również posiew hitleryzmu.

Wciąż jeszcze są ludzie, którzy uważają, że posiadanie siły upoważnia do dowolnego jej stosowania. „Mam broń, jestem władzą — więc mogę czynić wszystko, co sam uznaję za słuszne". Nie prawda! Siła musi być w służbie prawa. Bezprawie — to piętno totalizmu.

Wyżywanie się władzy — to także germański jad. Ludzie dotknięci nim przeprowadzają najbłahsze nawet rewizje z pistoletem w ręku, szykanować potrafią nawet przy czysto formalnym legitymowaniu, interesantów załatwiają w sposób impertynencko-lekceważący.

Dość tych przykładów. Każdy wie o co chodzi. Każdy też wie, że na szczęście hitlerowska zaraza dotknęła tylko nielicznych. Ale ci nieliczni zakażają atmosferę Powstania. To musi ustać!

Polskie Powstanie jest buntem przeciw hitlerowskiej gangrenie totalizmu. Jest wyzwalaniem się Polski Demokratycznej i Sprawiedliwej.

Musimy być twardzi, mocni i bezwzględni. Nie wolno jednak nikomu — nawet wobec przestępców polskich — być nieludzkim, grubiańskim i samowolnym.

Ze świata

— Biskup polowy W. P. ks. Gawlina zwrócił się do Ojca Św. z prośbą o błogosławieństwo dla Walczącej Warszawy. W odpowiedzi sekretarz stanu, kardynał Maglione w telegramie do ks. biskupa Gawliny zawiadomił, że Ojciec Św. udziela błogosławieństwa całemu Narodowi Polskiemu.

— Polska dywizja pancerna, walcząca we Francji, wzięła do niewoli w czasie niszczenia 7 armji niemieckiej w kotle normandzkim, 3,500 jeńców. W samej tylko bitwie pod Chambois w ręce Polaków dostało się około 1.500 Niemców.

— Rząd fiński za pośrednictwem swego przedstawiciela dyplomatycznego w Sztokholmie nawiązał pośredni kontakt z rządem sowieckim w sprawie zawarcia odrębnego pokoju.

— Szwedzki dziennik „Aftonbladet" donosi z Berlina, że Hitler miał pozbawić marsz. Kluge dowództwa naczelnego we Francji. Następcą jego ma zostać marsz. Model, dotychczasowy dowódca grupy armji na froncie wschodnim. Według dziennika szwedzkiego, w Berlinie utrzymują jakoby dowódcą na wchodzie miał być mianowany marsz. Brauchitsch.

— Obecna faza działań wojennych na Pacyfiku decyduje o bycie lub niebycie Japonji — oświadczył cesarz japoński na posiedzeniu rady ministrów. Premier Koiso w wezwaniu do narodu japońskiego stwierdził, że Japonia staje przed poważnym kryzysem, gdyż sprzymierzeni szykują się do skorzystania z pierwszej okazji, aby lądować na wyspach japońskich.

POSZUKIWANIA ZAGINIONYCH

Lodzia prosi o wiadomość od Zygmunta Koszczewskiego jestem zdrowa Pańska 37 m. 21. ● Rodzina prossi o wiadomość o Jerzyku Obrzydowskim. Wiadomość Pańska 37 m. 21. ● Rodzi- proszą o wiadomość od Genowefy Gajdównej, wszyscy zdrowi Pańska 37 m 21. ● Dzidzia — Czesława proszona jest o wiadomość dla Halszki przez Biuletyn Informacyjny i dla matki Pańska 37. ● Szymańscy — Jerzyk Czackiego — zdrowi. Proszą o wiadomość z ul. Gen. Zajączko 7. ●

Stanisławę Mikoleit prosi o wiadomość córka. Jest z ojcem na ul. Freta. ● Władek z Kościelnej 13 prosi Jadwigę Topolę o wiadomość. W domu zdrowi. ● Parasola prosi o wiadomość Laska. Adres dawny. ● Janka Mitkę prosi o wiadomość Geniek z Koźlej. ● Por. Karola z Elektoralnej prosi o wiadomość Andrzej przez BI. ● Irka i Geniek z Nalewek 4 proszeni są o danie wiadomości matce przez BI. ● Elżbieta prosi o wiadomość pp. Szabowskich z Żurawiej 10 m. 4 przez BI. ● Ppor. Wąs zawiadamia, że jest zdrów, żonę Stachę i siostrę Sabę. ● Por. Osa prosi o wiadomość Helenę Grzesiakową z ul. Wolskiej 44 i Krystynę Mekke z ul. Chłodnej 6. ● Krysia (Iga) z Leszna jest u Andrzeja na Starówce. Prosi o wiadomość Roma (Jerzego) z Ogrodowej przez BI. ● Stenka, Wiessiek zdrowi pızy ulicy Czackiego 3-5. Proszą o wiadomość od matki i Tadka Kudlaka. ● Stefan, Heniek i Franek są na Widok 14. Poszukują Bessy Heleny, Michała, Wirginię Norberta i sanitariuszkę Zosię. ● Pietruszewski Leonard, Sosnowa 1, prosi o wiadomość Helę, Irkę i Jankę. ● Kowalska Irka — pielęgniarka. Wiadomość otrzymaliśmy, adresu nie znamy. Do matki napiszemy. Oglewska J. ● Jaczewska Bronisława zawiadamia siostrę Mieczysławę Adesmanową, Szczeblewską Halinę i Adesmanową Bronisławę, że jest na Złotej 30 u Krzyżanowskich. Prosi o wiadomość. ● Jacze[illegible] Bronisława prosi o wiadomość [illegible]ogiera 3. Złota 30. Krzyżanowsscy. ● Mitkiewicz Maria z Elektoralnej 51 proszona jest o wiad. przez syna Janusza Szpitalna 4 Apteka. ● Stefania Przybysz z Wroniej 50 prosi o wiadomość męża i syna. Pl. Napoleona Nr. 4 m. 4. ●

Anzelm Andrzej J. zawiadamia rodzinę, że żyje, widział się z Orkiem. Wiadomości kierować do Anuli na Czackiego. ● Mec. Alę D. i Rudolfa z Nowogrodzkiej 1 prosi o wiad. Marian R. — Jurata — Jasna 5 kanc. ● Danke z W. Z. Hoża 6 prosi o wiadomość Marian R. — Jurata — Jasna 5 kanc. ● Grażyna Kalkstein zdrowa, prosi rodziców Czesława i Stefanię Kusztelanów z ul. Filtrowej 68—41 o wiadomość do Watry ul. Moniuszki 5. ● Różańska Cecylia jest zdrowa na Przeskok 2 prosi o wiadomość od córki Henryki. ● Kucharska Bronisława jest zdrowa na Przeskok 2 prosi o wiadomość od córek. ● Rodzina Sochańskich Wielka 11 jest zdrowa i prosi o wiadomość od syna Kaziimerza. ● Chowańskiego, Pawłowskiego, Wolskiego i in. współpracowników 530/OP wzywa się do niezwłocznego zgłoszenia się do lokalu 530/OP. Pl. Napoleona 1800/I, I piętro. ● Madeyski Zbigniew zgłosi się Moniuszki 9 m. 23. Wagner. ● Stęplewski Stanisław i dr. Baran zgłoszą się niezwłocznie. Moniuszki 9 m. 23. Wagner. ● Piotrowski Jerzy z Przebieg zgłosi się niezwłocznie Moniuszki 9 m. 23. Wagner. ● Ewa z 530/OP. z Kapucyńskiej czy ma kontakt z Pawłowskim, Rawskim, Chowańskim lub in. współpracownikami 530/OP. Są potrzebni pl. Napoleona 1800/1. Szymborski. ● Biała Janina ze Szpitalnej 12 poszukuje siostry Jadwigi Ostrowskiej z Al. Niepodległości. ● Hala D. z Krynicznej 20 prosi Edmunda i rodzinę o wiadomość na Hożą 41 m. 12. ● „Roch" prosimy wiadomość Sienna 43a m. 4 Szusterowie, Jurek zdrów. ● Suchorzewski Janusz podch. pseud. „Zaremba" proszony o wiadomość. Noakowskiego 8-8. ● Sukiennik Prakseda z Wilczej 62

(Dalszy ciąg na odwrocie)

m. 19 prosi o wiadomość syna „Pioruna". ● Załęska Maria poszukuje córek: „Małgosi", Janki, „Moniki"-Hali od Howerli C1 oraz Anieli. Wspólna 49-3. ● Bolesław prosi o wiadomość Marię, Maćka, Jacka i Maryśkę z Narciarskiej. ● Krzywickiej Lutki z ojcem lub mieszkańców domu Al. 3 Maja 2 poszukuje Staszek. Wilcza 10 m. 13. ● Janek i Marysia ze Smulikowskiego proszeni o wiadomość dla matki. ● Gachowieckiego Andrzeja poszukuje Wanda z Leszna 94. KKO Zgoda 7 dla Klary. ● Rodzinę Werner z Puławskiej poszukuje Jadwiga i Wanda. KKO Zgoda 7 dla Renaty. ● Szulczewska Alfreda poszukuje rodziny. Mokotowska 60. ● Kędra Antoni Chmielna 18 poszukuje Stanisławy Rogowskiej z Górczewskiej. ● Jestem zdrów i pracuję. Kropka — Warszawa Walczy. ● Alinkę, Nelly, Jurka z Orlej prosi o wiadomość Zając. Sienna 38. Zaufalówny Maryny szuka Romek. ● Kubicowa Olena, Sienna 41 zawiadamia Irenę Kleinową, że żyje. ● Gąsiorkiewicz Kazimierz zawiadamia, że jest u cioci na Tamce. ● Iza prosi wujka Jurka o wiadomość. Boduena 2 u p. Bortnowskiej. „Dick" Pola i Małgosia proszą o wiadomość. Pl. Napoleona. ● Mietek „Konrad" Jadwiga żyje. Pl. Napoleona 4. ● Przybysz Stefania z Wroniej 50 prosi o wiadomość męża i syna. Pl. Napoleona 4. ● Wiśniewski Zdzisław Wronia 50 prosi o wiadomość matkę, ojca i siostry. Pl. Napoleona 4 m. 4. ● Hostman Basia prosi rodziców o wiadomość. Wolska 106. ● Janka i Genia z Hołówki są u Zosi. Chmielna 36 m. 13. ● Proś Henryka i Władysław proszeni o zgłoszenie się Warecka 9. Matka. ● Langer Maria prosi o wiadomość Zofię Wiercińską, matkę i całą rodzinę. Złota 40 m. 36. ● Różycki Mieczysław prosi o wiadomość siostrę Niedzielską i rodzinę. Sienkiewicza 4. ● Wiesława zawiadamia Szczypiorskich z Kapucyńskiej 15-17, że jest zdrowa. Prosi o wiadomość o rodzinie i bracie Andrzeju. ● Górskich Stan. i Tad. z J. Plichtą proszą o wiadomość Chrzanowscy. Widok 9 m. 24. ● Kaktus Jerzy (6-go Sierpnia 36 m. 18, Kaliska 7). Ojciec na Łuckiej, matka Chmielna 18. ● Gołaszewski Czesław prosi o wiadomość. Chmielna 18. Wanda. ● Łucjan, Bohdan i Frania dajcie znać. Marceli. ● Pracownicy drukarni D. I. i Antoś, Jasio, Staś, Władek, Zdzisław winni zgłosić się Warecka 15 Kom. OPL. ● Władek, Jurek, Zygmunt, Jasio, Tosiek, Benito, Czarny, Bolek proszą o wiadomość Zęba, Stefana, Kazika, Kulawego i Łysego. Warecka 15. Kom. OPL. Klimczak Zdzisław prosi o wiadomość Bronka przez B. I. lub Pocztę Polową. Kredytowa 6 m. 12. ● Tadeusz poszukuje żony Reny i córek Zeni i Wandzi. ● Bronisława S. z Żulińskiego. Córka Hanna zdrowa. ● Ryszard G. prosi Juliana i Stanisławę Lolków z Ogrodowej o wiadomość. Boduena 6. „Adam". ● Garczyński Mieczysław jest zdrów. ● Przedpełski Marian jest na Browarnej 4. ● Smulska Zula. Pozdrawiamy was z Dobrej. Otyla z mamą. Dajcie znać. ● Otyla pozdrawia Klemensa. Dobra 49 m. 21. ● Czesław Pomorski z Filtrowej 68 jest na Wilczej poszukuje Jadwigi lub A. Czekałowskiej z Grottgera. ● Xeniu, Barburko, Jurasku — gdzie jesteście? Odezwijcie się — Tadek. ● Jerzy Dembowski (z Grażyny) proszony o wiadoomść na Hożą 37 m. 12. — Halina. ● „Jula" (Nawrocka) pyta o Zosię o Genę Rogalską oraz Stefka K. Hoża 37 m. 12. ● Wirginia ze Wspólnej prosi Franciszka Lachowicza o wiadomość. Są z matką na miejscu. ● Ama, która w pierwszym dniu powstania dyżurowała w lokalu na ul. Pańskiej 45, niech się zgłosi na Hożą 37 m. 12 do Marka. ● Muszyński Mieczysław z Ordynackiej 10 proszony jest o iwadomość dla żony. Wspólna 9 m. 24. ● „Bolesława" (Śmiały) z Bielan poszukuje i wzywa do siebie o ile to możliwe Marek, Hoża 37 m. 12. ● Janina Szymczak poszukuje siostrę swoją Adaminę, Skorupki 8 m. 11. ●

Codziennie wpływa do Biuletynu Informacyjnego około tysiąca poszukiwań zaginionych. Drukować możemy najwyżej 130 — 150 zgłoszeń. Nie gwarantujemy żadnego terminu umieszczenia zgłoszeń.